

Krzysztof Ludwin*

TRWANIE I PRZEMIJANIE – BARWA W ARCHITEKTURZE

DURATION AND PASSING – COLOUR IN ARCHITECTURE

Blaknięcie koloru elewacji budynku jest pierwszym objawem jego starzenia się. Dzięki nowym technologiom obecne farby są odporne na promienie UV oraz warunki atmosferyczne. Możemy pozwolić sobie na folgowanie swoim preferencjom kolorystycznym i stosowanie kolorów ogólnie uznanych za modne. Kolorem możemy zespolić, naprawić lub urozmaicić całe zastane zespoły architektonicznej zabudowy.

Słowa kluczowe: patyna, modny kolor w architekturze, lifting

Fading facade of the building is the first sign of aging. Thanks to new technologies present inks are resistant to UV rays, and atmospheric conditions. We can afford to indulging a preference of color and the use of color generally considered fashionable. Using color, we can integrate, repair, or spice up all-existing architectural teams.

Keywords: patina, a trendy color in architecture, lifting

Kolor jest nieodłącznym składnikiem życia na ziemi. Jest bodźcem wizualnym, wynika dzięki istnieniu naturalnego światła sztucznego oraz przede wszystkim naturalnego, słonecznego. Jest składnikiem wszelkich dziedzin, w tym sztuki. Czasem wydaje się, iż jest to namacalna substancja w postaci strumieni materii, która kształtuje nasz nastrój, pobudza do działania lub spowalnia funkcje życiowe, gdy światło znika i w ciemnościach nocy już śpimy. Kolor jest bardzo ważny. Można by rzec ma życiodajną funkcję.

Kolorystyka otaczającej nas materii architektonicznej nie jest obojętna dla naszej percepcji otoczenia. Jak było wcześniej w architekturze? W dużym uproszczeniu kolor architektury był zdeteminowany mate-

riałem: cegłą, kamieniem, drewnem. Jedynie bogaci właściciele budynków pozwalali sobie na malowanie ich fasad. Po rewolucji przemysłowej, gdy zaczęto masowo produkować farby, budynki nabrały kolorów. Secesja preferowała delikatne pastelowe barwy: róże, rozbielone żółcienie, blade niebieskie, rozbielone zielone. Modernizm nie odszedł od koloru, ale rozumiał go nieco inaczej. Według Małgorzaty Bąkowskiej *Kolor w architekturze – zgodnie z testamentem niektórych modernistów oraz ideami tzw. stylu międzynarodowego – uważany był przez długie lata za czynnik pośledni lub za domenę głównie architektów wnętrz i jako taki wykluczany był z pola „prawdziwego projektowania* [1]. Czy tak było i jest naprawdę?

* Ludwin Krzysztof, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Architektonicznego.

Michael Webb w „Colour in contemporary architecture” [2] pisze o postrzeganiu średniowiecznych katedr przez Le Corbusiera w książce jego autorstwa: „Kiedy Katedry były białe” (When the Cathedrals were white). Faktycznie jednak były one malownicze, zwłaszcza tam, gdzie zachowały się witraże, rzucające feerie barw na ściany. Dalej Webb rozważa istnienie opinii posądzającej modernistów o kontynuowanie tradycji postrzegania świata bez koloru. Być może była to także wina czarno białych fotografii w publikacjach, które ledwie sugerowały różnorodną paletę barw na fasadach. Na przykład wg. Webba mityczny puryzm białej architektury przykleił się także do budynków Richarda Meirera. Po przeczytaniu takich opinii przeżywamy szok, gdy widzimy w oryginalne pełne koloru fasady osiedla w Berlinie z późnych lat dwudziestych autorstwa m.in. Bruno Tauta. Przez analogię: zjawisko wpływu czarno białych publikacji na postrzeganie świata u współczesnych obserwujemy, gdy oglądamy czarno białe archiwalne filmy i fotografie z czasów drugiej wojny światowej, a przecież wtedy na ulicach wciąż panowała cała gama kolorów. W kontekście akceptacji koloru wśród modernistów Webb pisze także o wnętrzu zamieszkanego przez czołowych twórców Bauhausu, zrekonstruowanego białego domu w Dessau, którego środek wymalowano na 23 różne tonalnie barwy.

Można byłoby przytaczać mnóstwo przykładów z przeszłości o kolorach stosowanych na użytek architektury, bowiem od dawna zdawano sobie sprawę z optycznego działania koloru, ale także z nieodporności farby na działanie słońca. Wiedzano, iż naturalne kolory materiałów naturalnych jak kamień, ceramika, miedź starzeją się najładniej – patyna nadaje materiałowi drugiego życia po wielu latach. Dobrze wie o tym Frank Gehry stosując beton, szkło, stal nierdzewną. Beton przecież ma ten swój niepowtarzalny „skalny” kolor, zwłaszcza współczesny be-

ton świetnej jakości, przypomina po latach wciąż skałę. Szkło i stal nierdzewna także w sposób naturalny patynują się, nie zmieniając drastycznie odcienia.

Przemijanie materiału w tym jego koloru mieli na uwadze budowniczowie architektury stanowiącej tzw. masę miasta. Kierowali się racjonalizmem natury, uwzględniając niszczące działanie promieni słonecznych. Twórcy architektury tradycyjnej w Hiszpanii, Francji, Grecji i Italii itd. nadal używają tradycyjnych materiałów w naturalnych oraz jasnych kolorach dla całych grup zabudowy i tak tam, gdzie w skali roku jest dużo słońca nadal, domy maluje się na biało, a dachy mają naturalny ceramiczny kolor. Z kolei ciemny, ciężki kamień i grafitowe łupki skalne wtapiają zabudowę w zachmurzony często, wilgotny krajobraz Normandii i Bretanii. Tak jest na wybrzeżu oddzielającym Bretanię od Anglii na przykład w San Malo. W innej, dużo cieplejszej części Bretanii, na brzegu Atlantyku w okolicach Le Pouliguen brzegi kanałów zabudowano białymi fasadami apartamentowców.

W Polsce także rzadko, ale jednak „obowiązuje” ujednolicony koloryt całych pierzei elewacji, jak np. na Pomorzu, czy w Krakowie, gdzie wraca się do różnych odcieni żółceni jak za czasów cesarza Franciszka. Na ekstrawagancję pełnego obłożenia czarnymi elewacjami swoich dzieł architektonicznych pozwalają sobie jedynie znane pracownie tak jak studio prof. Kuryłowicza. Są to: zrealizowany dom towarowy Wolf Bracka oraz biurowiec naprzeciwko Muzeum Powstania Warszawskiego, który jest w fazie projektu [3]. Idąc za modą, ostatnio realizowany jest kompletnie czarny biurowiec autorstwa Medusa Group z Bytomia. Internetowy opis realizacji stara się nadać jej pozytywnego oddźwięku: *Jej grafitowa elewacja żyje. W pochmurne dni nie kryje swojej surowości, w słoneczne mieni się odcieniami. Wieczorami sama rozbłyśka światłem* (www.bryla.pl, ar-

tykuł: *Czarna perła od Medusa Group prawie gotowa*). Faktycznie w nocy budynek z pewnością znika z pola widzenia, a kompozycja światel w oknach gra tu niepoślednią rolę. Kierując się naukowymi teoriami o kolorze i świetle budynki z matową grafitową, lub czarną elewacją powinny zniknąć z pola widzenia. Mianowicie czarny kolor nie odbija światła, a go pochłania, więc nie powinien być widoczny dla naszego oka. Poprzez kontrast z jasnym i kolorowym otoczeniem może „uspokoić” kakofonię barw otoczenia, jednak ...o zgrozo! wyobraźmy sobie, że powstałyby całe osiedla takich czarnych budowli! Pojawia się pytanie czy projektanci sprawdzali oddziaływanie czarnego koloru budynku na jego sąsiadów. Z drugiej strony kolor czarny jest od lat po prostu kolorem modnym wśród architektów [4]. Ciekawe jednak, jak czarne fasady przejdą próbę czasu. Przemijanie trendów w kolorystyce architektury opisała Małgorzata Bąkowska: *Moda rozumiana jako czuły barometr „ducha czasów”, z charakterystycznymi dla niej manifestami artystycznymi, wrażliwością na bieżące problemy, elementami humoru oraz dominacją wielkich kreatorów wywiera większy niż kiedykolwiek przedtem wpływ na zastosowanie koloru w architekturze i urbanistyce* [5]. Powyższe przykłady są przypadkami kreacji bardziej odważnych indywidualnych pracowni, natomiast w kontekście globalnym od lat notuje się w architekturze nawrót do żywych, nawiązujących do natury kolorów. Dzięki najnowszym technologiom farby wytrzymują wieloletnie bombardowanie promieniami uv. Kolor wytrwa nie zblaknięty dziesięć, a może i więcej lat.

Producenci rzeczy codziennego użytku tak wytwarzają określone przedmioty, aby nie przetrwały jakiegось zdefiniowanego okresu [6]. Jak w każdej dziedzinie, te same prawa handlu obowiązują obecnie także w architekturze. Żadne sentymenty nie powstrzymały wyburzeń w starej architekturze w centrum Londynu.

Wygrał biznes i nowoczesna bryła inteligentnych budynków przewidzianych dla potrzeb mieszkańców XXI wieku. Z kolei całe dzielnice miast w USA wymierają, a budynki naturalnie lub buldożerami obracają się w gruzy, aby na ich miejsce powstawały nowe projekty. W USA, oprócz ścisłych centrów wielkich aglomeracji nie ma europejskiej tradycji trwania architektury przedmieściowej. Nawet w ścisłym centrum, gdzie istnieje mnóstwo przykładów mistrzowskiej architektury z XIX wieku co jakiś czas towarzystwa deweloperskie wyburzają wieżowce i budują nowe, wspierając się najnowszymi technologiami. W Europie współczesnej a zwłaszcza w jej wschodniej części ostrożniej podchodzi się do wyburzeń. Dotyczy to na przykład często wciąż trwałych i zamieszkałych, ale nieciekawych architektonicznie blokowisk. W wielu przypadkach lifting kolorem jest jedynym ratunkiem na tymczasowe urozmaicenie prostopadłościowej bryły. Dobrym przykładem są ostatnio stosowane liftingi w architekturze Rosji, żeby nie użyć określenia „poprawianie architektury”. Otóż, być może jest to pewnego rodzaju kicz, ale ideą programu telewizyjnego *Dachnyj Otvet* w Rosji jest poprawa jakości budynku poprzez kosmetyczne zmiany bryły i kolorystyki. W sumie jest to chyba najtańszy sposób na zmianę wizualną zwłaszcza elewacji, a więc jakąś „odmianę” w życiu mieszkańców budynku. Zwłaszcza, że kolorem można dokonać pozornej zmiany bryły: jasna barwa zwiększa pozornie optycznie gabaryty formy a ciemna zmniejsza, ciepły kolor przybliży formę, a zimny oddala od obserwatora.

Tak więc oprócz indywidualnych preferencji kolorystycznych poszczególnych znanych projektantów, zgodnie z mechanizmem „mody”, w architekturze cyklicznie powraca co kilkanaście lat kolor w pełnej krasie na elewacjach oraz we wnętrzach. Najnowsze technologie pozwalają na użycie materiałów, które zmieniają barwę pod wpływem światła. Zapewnia to całkowite zaspokojenie skłonności do ADHD większo-

ści odbiorców architektury w trakcie codziennej percepcji, w ramach „mijania” się z budynkiem w drodze do pracy. W tym kontekście w budynku „Els colors” szkoły pielęgniarek w Barcelonie, zaprojektowanym przez RCR Aranda Pigem Vitalta Arquitectes, elewacje wykonane są z potężnych tafli szkła w różnych kolorach zieleni, czerwieni, niebieskiego. Dodatkowo zmieniają swoją barwę po zapaleniu światła we wnętrzach. Taki sam mechanizm występuje w budynku Clapham Manor School w Londynie zaprojektowanym przez DRMM Architects. Dodatkowo zastosowanie na elewacji tego budynku poziomych pasów kolorów natury – od najjaśniejszego niebieskiego, zlewającego się z niebem w dół coraz ciemniejszymi zieleniami – łączy elewację z otaczającą florą i trawnikami. Moim zdaniem jest to piękny przykład harmonii z otoczeniem.

Innym przykładem podobnego zastosowania technologicznego koloru przy użyciu farby, szkła i światła, jest Netherland Institute for Sound and vision w Hilversum w Holandii, zaprojektowanym przez Neutelings Riedijk Architects. W tym przypadku efektem jest wyróżnienie bryły z otoczenia dzięki feerii kolorów na elewacji prostopadłościennej bryły. We wnętrzu zaprojektowano logicznie szarości ce-

glanych okładzin na ścianach wraz z pobudzającą do działania czerwienią cynobru.

Jeszcze jednym doskonałym przykładem zastosowania kolorowego szkła jest budynek Fire and Police Station w Berlinie zaprojektowany przez Sauerbruch Hutton Architects. No i na koniec mistrz połączeń szlachetnych szarości, koloru i formy Jean Nouvel – w Agbar Tower w Barcelonie widać doskonałe zastosowanie kolorowych przejść tonalnych na elewacji „cygara”, wtapiających bryłę w otoczenie zabudowy, niejako wyrastając w sposób naturalny ponad dywanową architekturę otoczenia. Kolor szarości w kierunku czubku cygara ułatwia formę do nieba, a coraz żywsze odcienie czerwieni, niebieskiego, oliwkowych zieleni osadzają naturalnie podstawę bryły w otaczającą architekturę.

Przykładów doskonałej kolorowej architektury jest bardzo dużo, więc reasumując polecam lekturę pozycji wydawniczej „Plans and details for contemporary architects: building with colours”, gdzie zebrano ciekawsze realizacje architektoniczne, w których kolor gra główną rolę dopełniając doskonałą formę bryły budynków... i chyba o to w tym wszystkim chodzi.

PRZYPISY

[1] M. Bąkowska, *Barwa w architekturze współczesnej – między globalizacją a identyfikacją miejsca*, Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki, Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2007, 15–23, s. 15 (wstęp).

[2] *Plans and details for contemporary architects: building with colour, Edited and designed by THE PLAN, Thames & Hudson*, London 2010, s. 1 (przedmowa).

[3] TVN Warszawa (<http://www.tvnwarszawa.pl/>

informacje,news,projekt-stefana-kurylowicza-bedzie-realizowany-na-woli,275819.html).

[4] Krąży nawet dowcip, że jeżeli widzisz faceta ubranego na czarno to jest to ksiądz lub architekt.

[5] M. Bąkowska, *Barwa w architekturze współczesnej – między globalizacją a identyfikacją miejsca*, Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki, Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2007, 15–23, s. 16.

[6] Na przykład żarówka mają świecić 1000 godzin i ani minuty dłużej po to, aby utrzymać globalny obrót w handlu.

BIBLIOGRAFIA

Bąkowska M., *Barwa w architekturze współczesnej – między globalizacją a identyfikacją miejsca*, Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki, Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2007, 15–23, s. 15 (wstęp).

Plans and details for contemporary architects: building with colour, Edited and designed by THE PLAN, Thames & Hudson, London 2010.

Zeugner G., *Barwa i człowiek*, Arkady, Warszawa, Berlin 1965.